

Magda Olivero

Bez wątpienia jedna z najwybitniejszych śpiewaczek naszych czasów urodziła się 25 marca 1910 roku w Saluzzo, debiutowała w Turynie w 1932 roku w I misteri dolorosi Nino Cattozzy. W sumie spędziła na scenie blisko czterdzieści lat. Dało Jej to okazję śpiewania z kilkoma pokoleniami śpiewaków. Występowała między innymi z Beniamino Giglim, Franco Corellim, Mario del Monaco, Carlo Bergonzim, Alfredo Krausem, Placido Domingo i Luciano Pavarottim. Podziwiano ją w Traviacie i Rigoletcie Verdiego, Turandot, Madame Butteffly i Cyganerii Pucciniego. Z jednakowym powodzeniem występowała w dziełach współczesnych kompozytorów, by wspomnieć Dialogi karmelitanek i Głos człowieczy Poulenca. Jednak największą jej kreacją była tytułowa Adriana Lecouvreur w operze Francesco Cilei, śpiewała ją na niemal wszystkich liczących się scenach świata.. W ciągu zaledwie dziewięcioletniej kariery występowała na scenach Paryża, Londynu, Rzymu, Neapolu, Londynu. W 1941 roku wychodzi za mąż i nieoczekiwanie kończy karierę śpiewaczki. Chciała być przede wszystkim żoną i matką. Jednak w 1949 roku ulega namowom sędziwego Cilei twórcy Adriany Lecouvreur. Ciężko chory kompozytor w skierowanym do niej liście prosił by zechciała raz jedyny zaśpiewać specjalnie dla niego tytułową partię Adriany Lecouvereur. Chciał ostatni raz przed śmiercią posłuchać swojej ulubionej śpiewaczki w jej życiowej partii. Sukces przedstawienia, które odbyło się w 1951 roku przeszedł wszelkie oczekiwania i sprawił, że wielkie teatry operowe wręcz biły się o jej występy. Nie potrafiła się oprzeć napływającym zaproszeniom. Niestety, Cilea już nie dożył tego momentu, zmarł w 1950 roku.

W tym momencie rozpoczyna się drugi etap zawrotnej kariery Magdy Oliviero. W latach pięćdziesiątych stała ona co prawda w cieniu karier Marii Callas i Renaty Tebaldi, co nie przeszkadzało jej podbijać serc publiczności na najbardziej znanych scenach świata. W Dallas występowała wspólnie z Luciano Pavarottim, w Veronie razem z Placido Domingo odniosła głośny sukces w Manon Lescaut Pucciniego. W nowojorskiej Metropolitan Opera debiutowała jako Tosca w wieku 65 lat, co jest swoistym rekordem tej sceny. Regularnie gościła na wszystkich liczących się scenach włoskich z mediolańską La Scalą włącznie.

„Nigdy nie śpiewałam opery, której przedtem nie pokochałam. Nie zmierzyłam się z partyturą, jeśli nie potrafiłam jej zrozumieć i właśnie pokochać. Śpiewałam około 90 partii, wszystkie były dla mnie bardzo ważne, chociaż stylistycznie niezwykle różnorodne, wszystkie te partie uwielbiałam.” – wyznała w jednym z wywiadów.

W 1981 roku po śmierci męża Aldo Buscha definitywnie rozstała się ze sceną. Na szczęście nie oznaczało to zupełnego zerwania kontaktów ze śpiewem. Nadal daje okazjonalne recitale, bywa członkiem jury konkursów wokalnych prowadzi kursy mistrzowskie.

Od wielu lat, raz w roku 15 sierpnia, w malowniczo położonej w górach miejscowości Solda Magda Olivero śpiewa, podczas nabożeństwa, kilka pieśni religijnych w małym kościółku



Magda Olivero

©autor nieznaný

św. Gertrudy. Jest to zarazem wielka okazja dla wielbicieli tej znakomitej śpiewaczki do bezpośredniego z nią kontaktu.



© Adam Czopek
adamczopek@poczta.onet.pl